GAZETA KRAKOWSKA

Nro 102.

Z KRAKOWA DNIA 20. GRUDNIA 1815 Roku WE SZRODĘ

ŚENAT RZĄDZĄCY

Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Kiedy Wysoka Kommissya Organizacyyna, trzech Nayiaśnieyszych Dworow, ustanowiła nieodzownie pod dniem 7 Listopada r. b. do pobierania wszelkich podatkow, dzień 18 Października r. b. iako dzień normalny, od którego wszelkie wpływy pieniężne, na rzecz Wolnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu zaczynać się powinny, i o tem iuż iest Publiczność kontrybuiaca uwiadomiona, tak przez Okolniki, iako i Gazetę Krakowską po trzykroć Nr. 92, 93 i 94. Postanowił Senat Rzadzący, ieszcze raz ostrzędz wszystkich, którzy do Skarbu winni wnosić, tak podatki stałe, iak i Raty dzierżawne od 1go Grudnia r. b. aby takowe do Kassy głównej pod dozorem Urodzonego Dorachowskiego, przy kassie dotąd Mieyskiey będącey, bez zwłoki wypłacali; tem pewniey, że gdyby należytości do wspomnioney Kassy niewnieśli, a z czasem inne od kogokolwiek bądź na wyżey wspomnione Raty wypłacone Kwity składali, tedy takowe za ważne uważane nie będą, i kontrybuenci mocą exekucyi będą do zapłacenia należytości, do wspomnioney Kassy znaglonemi. — Dla niewymawiania się nie wiadomością, umyślił Senat Rządzący każdego komu o tem wiedzieć należy uwiadomić, i ninieyszą odezwą uwiadomia. — Poleca oraz wszystkim JJ.XX. Plebanom, aby to uwiadomienie, z Ambon w swych Parafiach publikowali, Urodzonym Woytom, aby to swym Gminom ogłosili, niemniey JPanu Redaktorowi Gazety Krakowskiey, aby ie w swey Gazecie bez zwłoki po trzykroć umieścił.

Dan w Krakowie d. 16 Grudnia 1815.

Stanisław Wodzicki, *Prezes.*

Mieroszewski, *Sek. Jen. Senatu*

Z Warszawy d. 12 Grudnia.

Zdanie sprawy przed Publicznością od Towarzystwa Dobroczynności.

Rok iuż blisko upływa, iak wiele osób uderzonych widokiem ubostwa napełniaiącego stolicę naszę, zagrzane chęcią przyniesienia mu ulgi, pragnące co rychley uwolnić mieszkańcow Warszawy od wielkiey liczby żebrakow, często praw-

dziwie nieszczęśliwych, lecz nie w iednym razie bardziey naprzykrzonych, niż zasługuiących na litość, rok mowię blisko upływa, iak osoby te zawiązały się w Towarzystwo Dobroczynności w celu iedynie przyniesienia ulgi cierpiącym, wsparcia potrzebnym, zmnieyszenia nakoniec tych skarg, które naprzykrzenie ubostwa tak publicznie szerzyło.

Wydane zostało w miesiącu Listopadzie r. z. obwieszczenie do publiczności uwiadomiaiące ią o zawiązaniu się tego Towarzystwa, zachęcaiące oraz, by hoynością swoią wspierać raczyła usiłowania onego. Nie zawiodło się Towarzystwo w nadzieiach swoich; wszystko bowiem, co ludzkość obchodzi, co iest pięknem i szlachetnem, silnie i skutecznie do serc Polakow przemawia. Pomnożyła się liczba członkow Towarzystwa, otworzyły się i napełniały zapisy na składki roczne, miesięczne, i w dzień urodzin tego Monarchy, któremu oyczyzna nasza odrodzenie iest winna, dnia 24 Grudnia 1814 roku rozpoczęło Towarzystwo czynne działanie swoie, i toż ciągle aż do dnia dzisieyszego prowadzi. Co przez ten przeciąg czasu można było uczynić, iakie pieniężne wsparcie i zasiłki odebrało Towarzystwo, iakich przeszkod doznawało i doznaie, czego potrzeba, by one usunąć, i świętobliwe to ustanowienie tak uczynić pożytecznem, iak bydź powinno, Towarzystwo tey publiczności, którey iest dziełem, w krotkiey osnowie udziela.

A naprzod co do kassy:

Weszło do niey aż do ostatniego Listopada r. b. z rozmaitych składek od rożnych osob z miasta z kwest, z teatru Amatorow summa ogólna zło. 94,641 gr. 27.

Wydane do tegoż dnia zło. 66,048 gr. 13.

Zostawało w kassie do tegoż dnia - - - zło. 28,595 gr. 14.

Liczba osób oboyga płci umieszczonych w tymczasowym domu Towarzystwa, żywionych, odziewanych, i opatrywanych we wszelkie potrzeby wynosiła do dnia 31 Listopada r. b. - - - 95.

za domem, osób. - - - - 21.

Liczba chorych oboyga płci utrzymywanych i uleczonych kosztem Towarzystwa Dobroczynności w miesiącach: Maiu, Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu - - - - - - 74.

W własnych mieszkaniach - - 98.

Umieszczonych po szpitalach staraniem Towarzystwa Dobroczynności, w przeciągu tychże miesięcy, osób - 59.

JPP. Aptekarze dostarczyli lekarstw dla ubogich chorych w miesiącach wzwyż rzeczonych, iedni darmo, drudzy z odstąpieniem 30 od 100, inni nakoniec a conto przyrzeczonych ofiar, ogółem za - - - - zło. 947 gr. 9.

Liczba osób wstydzących się żebrać, a które pobieraią pensyą miesięcz. iest 20.

Osób, które otrzymały wsparcie na raz ieden - - - - - - 19.

Liczba osób, które sposobem pożyczki bez procentu otrzymały od Towarzystwa wsparcie na rozpoczęcie handlu lub iakiegobądź rzemiosła. - - 17.

Liczba włoczących się po ulicach schwytanych, i zaprowadzonych do domu Towarzystwa od dnia 23 Sierpnia r. b. do dnia 13 Września była. - - 109.

Z tych uwolnionych przez Kommissya examinacyyna, ludzież za rękoymią opiekunow i Gospodarzy, osób - - 46.

Odesłanych do szpitalow - - 9.

Uwolnionych przez Kahał żydowski - - - - - - 11.

Wyprowadzonych za rogatki - 20.

Przyiętych do domu Towarzystwa Dobroczynności przez Kommissyą examinową - - - - - - 20

Pozostałych do dalszey decyzyi 4.

Było i będzie stałem postanowieniem Towarzystwa Dobroczynności, zatrudniać ile można umieszczonych w domu swym ubogich pracą łatwą i użyteczną; lecz mieysce tymczasowe tak iest szczupłe, iż nietylko kołowrotkow i warsztatow, lecz samych nawet ubogich umieścić w niem nie może. Starano się iednak iakiekolwiek dać im zatrudnienie. Zniosło się więc w tey mierze Towarzystwo Dobroczynności z Nadzorem Szpitalow woyskowych o przystawienie szarpi, którey wyrobiono dotąd od d. 15 Czerwca do dnia ostatniego Listopada r. b. funtow 6990.

Te przyniosły w części zło. 12,500.

Nadto, rozdaie Towarzystwo Dobroczyności gałgany kobietom ubogim do własnych domow za umowioną cenę od funta szarpi cieńszey zło. 2 gr. 15, grubszey zło. 2, a z czego 238 familiy ubogich się utrzymuie.

Nadto ubodzy w domu Towarzystwa zostaiący, procz śniadania, obiadu, i wieczerzy, odbieraią gratyfikacyą w wodce i tabace.

To iest, co dotąd Towarzystwo Dobroczynności w dopełnieniu celu swego uczynić zdołało. Około sta osób, jak się iuż pokazało wyżey, odbiera w temczasowem mieszkaniu wszelkie opatrzenie i wygodę; wiele osób odbiera żywność w własnych domach, a miasto znacznie uwolnione iest od włoczęgow i żebrakow. Wiele atoli pozostaie ieszcze, by spełnić i życzenia Towarzystwa Dobroczynności, i Publiczności oczekiwania. Nieprzełamane przeszkody stały się zawodu tego przyczyną; naysilnieyszą ze wszystkich iest brak obszernego, wygodnego, odpowiadaiącego zamiarowi domu własnego. Dla braku tego, liczba mieszczonych stale ubogich powiększyć się nie może; wzięci iuż, zbyt ciasno, w niepewnem i w nieprzyzwoitem mieyscu mieszkaia. Nayprzyzwoitszym do zamiarow Towarzystwa domem zdawał się Cuchthaus teraznieyszy, pierwiastkowo dla ubogich przeznaczony, obszerny, w mieyscu zdrowem, z dużym ogrodem znayduiący się, lecz dziś całkiem dla woyska zaięty. —— Nie chciało Towarzystwo Dobroczynności czynić srodkow o pozyskanie go, a to iedynie przez wzgląd, by przeniesionych stamtąd tysiąc kilkuset żołnierzy nie stało się ciężarem iuż zbyt uciążonym dla mieszkańcow Warszawy. — Wolało Towarzystwo Dobroczynności starać się naiąć dom iaki inny. Lecz kilkakrotne w tey mierze usiłowania stały się próżnemi. Zbyt mało znalazło się domow dogodnych; ieżeli był iaki, to albo naiem był nadzwyczaynie drogi, reparacye kosztowne, lub wzbraniano się naiąć, lecz sprzedać tylko chciano. Towarzystwo Dobroczynności zawsze w nadziei, że po wyciągnieniu woysk z Warszawy, od względow N. Króla i Pana naszego Cuchthaus (iako dom pierwiastkowo dla ubogich przeznazzony) otrzyma, wolało czekać, niż na pół tylko dogodne domy zbyt drogo naymować, lub też nabywać. — Dziś gdy Towarzystwo w krotce życzenia swe przez tchnące-

go ludzkością Monarchę spełnionemi bydź uyrzy, iak to iuż N. Pan łaskawie przyrzec raczył, zaraz całe ustanowienie to inną przybierze na siebie postać; ubodzy w przyzwoitszem mieyscu nierownie wygodniey umieszczonemi będą, znacznie bardzo pomnoży się ich liczba, roboty ich będą ciągłe i pożyteczne, posprawiaią się kołowrotki do prządzenia, warsztaty do tkania i t. p. ubodzy praca rąk własnych do utrzymania siebie po części przyczyniać się będą. Nieuyrzy mieszkaniec Warszawy boleśnie obrażaiącego nędzy widoku, nie usłyszy krzyku, naprzykrzenia, zyskaią zarowno spokoyność i ludzkość.

Jest i druga niemniey ważna przeszkoda do spełniania zamiarow Towarzystwa, i zebrania pewnych do utrzymania przychodow. Od samego zawiązania naysilniey Towarzystwo Dobroczynności opierało nadzieie dochodow swoich na powszechnych mieszkańcow Warszawy składkach. Tym końcem wybrani opiekunowie po cyrkułach odebrali księgi, w których każdy podług chęci i możności swey miał się zapisywać, ile, czyli to rocznie czy miesiecznie na wsparcie ubogich płacić obowięzuie się. Był zaś te ten urząd Opiekuna wielkiey cnoty, całego poświęcenia się wymagaiący; musiał on czuwać nad losem cierpiących. i nędznych, chodzić od domu do domu po składkach, ponosić zawady, odbierać przykre odrzuty; iakoż znacznieysza część opiekunow prędzey lub poźniey urzędy swoie złożyła; z wezwanych na nowo zaledwie ie który przyiął; wybieranie składek lub opieszale czynione było, lub zupełnie się zastanowiło.

Gdy przeto mężczyzni własnemi sprawami i obowiązkami tak są zaięci, iż niepodobna im tak trudnych podiąć się obowiązkow, nie mogłażby płeć piękna, płeć tkliwa, pierwsza zawsze śpiesząca do otarcia łez boleści, idąc za przykładem miasta Wiednia i wielu innych, podzielić między siebie święte Opiekunek urzędy, każda biorąc na siebie choć iednę ulicę? Podaie Towarzystwo Dobroczynności tę myśl, i z pewnością zgłaszaiących się oczekuie. Usiłowania ich staną się skuteczne; na głos bowiem piękności, wstawiaiącey się za nędzą, iakież serce odmowic zdoła?

Osądziło Towarzystwo bydź powinnością swoią złożyć przed Publicznością niniejszą sprawę z postępowań swoich, okazać iey swoy stan, zapasy, potrzeby, przeszkody, a to w celu, by Publiczność przekonana, iak ofiary iey przy tylu przeciwieństwach użytemi były, przewidując pod berłem Alexandra pogodnieysze czasy, podwoioną hoynością sprawę ludzkości wspierać raczyła,

W Warszawie d. 8 Grudnia 1815.

Rys działań Towarzystwa Dobroczynności, utworzonego na dniu 24 Grudnia 1814, iako w rocznicę urodzin N. Alexandra Cesarza i Króla, zdany temu Monarsze na dniu 28 miesiąca Listopada roku 1815 przez Deputacyią od Towarzystwa delegowaną.

Summy Lokowane na Fundusz.

JW. Hrabia Ordynat Zamoyski Zł 30,000.
JW. Zofiia z Czartoryskich Hrabina Ordynatowa Zamoyska . Zł. 7,317.
JW. z Xżąt Poniatowskich Hrabina Tyszkiewiczowa . . . Zł. 6,000
JW. z Hrabiow Tyszkiewiczow Hrabina

Potocka . . .	Zł. 3,000.
JW. Władysław Hr. Pranicki	Zł. 10,000.
JW. Matuszewic Minist. Skar.	Zł. 5,000.
JW. Ludwik Hr. Pac Jenerał	Zł. 10,000.
JW. Linowski Radca Stanu	Zł. 1,800.
JW. Hr. Ostrowski Prez. Senatu	Zł. 6,000.
JW. Jan Aloizy Hr. Potocki	Zł. 3,000.
JW. Felix Hr. Czacki .	Zł. 2,000.
W. Heffele Doktor . .	Zł. 2,000.
	Zł. 86,017.

Z dobrowolnych ofiar Obywateli miasta Warszawy, tudzież z kwest i teatru Amatorow wpynęło do kassy Zł. 94,041. gr. 27.

Liczba ubogich utrzymywanych w domu Towarzystwa, 95 męczysn i kobiet.

Z powodu braku własnego wygodnego i obszernego domu, więcey ubogich utrzymywać nie można było.

Liczba chorych uleczonych w domu i kosztem Towarzystwa, 103 mężczyzn i kobiet.

Z takowych wpływow Towarzystwo Dobroczynności utworzyło ieszcze dobroczynny Lombard z Zł. 12,000 celem wspomożenia sposobem pożyczki bez procentu takowe osoby, które podupaść mogły bądź w handlu, bądź też w iakiem rzemiośle.

Tym sposobem od czasu utworzenia takowey pożyczki, aż do tey chwili, 17 familiy wspomożonych zostało.

Pożyczono z takowey summy Zł. 10,800.
Pozostanie dotąd . 1,200.

Liczba ubogich chorych, wstydzących się żebrać, w własnych ich domach opatrywanych przez Doktorow, z dostarczeniem im lekarstw darmo, męzczyzn i kobiet 115.

Liczba ubogich wstydzących się żebrać, z wyrobku szarpi utrzymuiących się, 238 familiy. Takowy gatunek roboty przyniósł zło. 12,500

Liczba ubogich miesięczną pensyią pobieraiących, męzczyzn i kobiet 20.

Summa na to miesięczna wynosi zł. 330.

Wydatek dotychczasowy zł. 66,048. gr. 13.

Pozostaie w kassie do rozrządzenia złotych 28,593 gr. 14.

Liczba osób odbieraiących żywność za domem, 21.

Wawrzecki. *Zofiia z Xiążąt Czartoryskich Hrabina Ordynatowa Zamoyska.*

Z Wiednia d. 12 Grudnia.

Xże Metternich, minister związkow zagranicznych, przybył d. 6 b. m. do Wenecyi

---

Królestwo Lombardzkie N. Cesarz oczekiwany iest w Medyolanie i wielkie czynią tam przygotowania do przyięcia iak nayokazaley J. C. K. Mci. Z strony duchowieństwa nakazane są publiczne modły o szczęśliwą podroż Monarchy. D. 24 i 25 Listopada nadeszła iuż do Medyolanu część stayni Cesarskiey. — Jak tylko J. C. K. Mość przybył do Wenecyi udała się tam z Medyolanu deputacya, złożona z Hr. Arese, iako reprezentanta Municypalności, P. Ottolini, iako reprezentanta szlachty, Arcybiskupa Opizzoni od Duchowieństwa, P. Ciani od kupcow, dla złożenia Nayiaśnieyszem Cesarstwu winnego hołdu od ludu Medyolańskiego. Deputacya ta powrociła d. 20 Listopada do Medyolanu i zdała sprawę o nayuprzyy-

mieyszem przyięciu u tronu J. C. K. Mci i N. Cesarzowey, co wszystkich naywiększą napełniło radością. J. C. K. Mość raczył oprocz tego w gabinetowym swoim liście pod d. 24 Listopada do Wielkorządcy, Hr. Saurau, wyrazić, iż z ukontentowaniem przyiął rzeczoną deputacyą i wynurzone mu uczucia ludu Lombardskiego. Rozmaite dobrodzieystwa poprzedzaią iuż bliskie odwiedzenie przez J. C. K. Mość tego kraiu. Rozporządzenie rządowe pod d. 16 Listopada zniosło opłatę celną aż do miesiąca Czerwca 1816 od wszelkiego z zagranicy wprowadzonego zboża; innem rozporządzeniem z d. 21 Listopada zniesiony zupełnie został postanowiony w d. 31 Marca r. b. nadzwyczayny sąd na burzycieli publiczney spokoyności, i sprawy takowe zwyczaynem sądom poruczone zostały; pod d. 27 Listopada nakazane iest spłacenie rozpisaney w imieniu J. C. K. Mci w d. 23 Marca r. b. pożyczki, ktorą zaraz zaczęto spłacać; nakoniec innem rozporządzeniem pod tymże dniem ustanowiony iest w Medyolanie dla krolestwa Lombardzkiego naywyższy sąd appelacyyny i rozpocznie działania swoie od 1 Stycznia 1816, w którym czasie ustaią także dotychczasowe appelacyyne sądy w Medyolanie i Brescia, iako też wszystkie sądy 2giey instancyi.

Gazeta Dworska dzisieysza zawiera 4tą umowę dołączoną do IX. artykułu głownego traktatu pokoiu d. 20 Listopada r. b. między zprzymierzonemi Mocarstwami i Francyą zawartego, względem pretensyy poddanych N. Króla W. Brytanii do rządu Francuzkiego.

Z Paryża d. 1. Grudnia.

Na mowę Kanclerza i Prezesa izby Parow, P. Dambray, z powodu udzielonego traktatu pokoiu odpowiedział Król iak następuie: — " Przyymuię uczucia, które mi moia izba Parow wynurza. Widziała wielkość ofiar, na które dla dobra moich ludow musiałem zezwolić. Polegam na waszey gorliwości, iż wspierać będziecie usiłowania, iakich okoliczności po nas wyciągać będą. Cierpienia naszey oyczyzny są wielkie, ale nie są nieuleczone dla ludu, iakiem iest nasz, byle tylko iego serce i wola połączyły się z Królem iego. „

Rozporządzeniem Królewskim zniesiony iest głowny sztab gwardyi narodowey, i zastąpi go kommissyia pod przewodnictwem Monsieur iako pułkownika jenerała, trzech inspektorow jenerałow i 1 sekretarza złożona. Wchodzący do niey Jenerałowie inspektorowie są: 1 Hr. Bruges, Jul Polignac i Kawaler Allent.

Za Bonapartego zapełniali więzienia szlachta, teraz zapełniaią ie powiększey części rzemieślnicy, żołnierze i pospolstwo, którzy tak dalece są nierozsądnemi, iż oglądaią się ieszcze na Bonapartego i winę wszystkich nieszczęść, które udręczyły i udręczaią ieszcze Francyą przypisuią Królowi. Do aresztowania 10. czyli 12 Jenerałow miały tylko nierozsądne ich mowy dać powod, które obawiać się kazały, żeby nie zechcieli pokusić się o uwolnienie Marszałka Neja. Jeden zaresztowanych, Jen. Colbert, zaledwo wyzdrowiał z odniesioney pod Waterloo rany.

Ustało iuż osadzenie Paryża obcem woyskiem; pierwsza Francuzka woysko-

wa-dywizya objęła od d. 28 p. m. straże. Niektóre tylko zewnętrzne straże, stosownie do układu z Xciem Wellingtonem, trzymaią ieszcze woyska Angielskie. Sądzą, iż do 15 Grudnia wszystkie obce woyska opuszczą zupełnie Paryż. Jen. Claparede objął ogólny dozor nad 1wszą dywizyą w Paryżu i w główném iey sztabie zaszła wielka odmiana.

Zapewniaią, iż izba Parow w iednym dniu d. 4 Grudnia ukończy sprawę Neja.

W Bourges po zatwierdzeniu wyroku przez sąd rewizyyny został znany Kapitan porucznik Rosey dawney gwardyi d. 28. List rozstrzelany. Przed śmiercią napisał z zimną krwią testament, w którym każdemu z 9 strzelcow i doboszowi, których do buntu nakłonił, a teraz skazanemi są na lecie letnie kaydany, odkazał po 300 fr. rocznego dochodu. W chwili kiedy miał bydź na plac śmierci wyprowadzony, pchnął się tak dalece ukrytą igłą, iż prawie śmiertelny musiał bydź na kołdrze do rozstrzelania wyniesiony.

Król udzielił Xciu Wellingtonowi order S. Ducha. Mowią także, iż piękna maiętność Grosboy iest dla niego przeznaczona.

Papiery do sprawy Lavalette, który odwołał się do wyższego sądu, odesłał Minister sprawiedliwości do sądu kassacyynego, który ma rzecz ostatecznie rozstrzygnąć.

Morderca Jen. Lagard w Nicei ścigiony iest gończemi listami. Nazywa się Boisin, iest grenadyerem w narodowey gwardyi Nicei; dawniey był sierżantem u strzelcow Pireneyskich i ma około lat 45. Udał się drogą ku Awenionowi; za schwytanie go 3000 fr. nagrody wyznaczono. — Podług póżnieyszych pod d. 22 Listopada doniesień nie ustały ieszcze zaburzenia w Nicei, tylko nie są tak gwałtownie jak dawniey. Gwardya narodowa nie dozwala się rozbroić. Do 19 nie poważyli się protestanci otworzyć swoich Zborów, chociaż Xże Angouleme przyrzekł im opiekę. Xże ten oczekiwany iest d. 2 b. m. napowrot w Paryżu.

P. Blacas, poseł przy Dworze Neapolitańskim, powraca ztamtąd do Paryża.

P. Le Breton, sekretarz akademii nauk, udaie się na rok do Brazylii, dla urządzenia tam akademii nauk.

Wiele aktorow wyieżdża ztąd do Peterzburga i Warszawy.

W ciągu tego miesiąca poddany ma bydź obu izbom rachunek przychodow i wydatkow w roku 1816.

Król pozwolił naturalnym synom Xcia Conti PP. Hattoville i Removille używać nazwiska i herbu Burbon-Conti.

Margrabia de la Rivier popłynął z Tulonu iako poseł Francuzki do Stambułu.

W Strazburgu wyszło obwieszczenie, ażeby każde towarzystwo składaiące się z więcey iak 20 osób, w przeciągu dni 5 uwiadomiło Prefekta o celu i mieyscu swoiego zgromadzenia, iako też o stanie powołaniu, mieyscu urodzenia i nazwisku swoich członkow.

W Bordeaux większa część mieszkańcow, a nawet Damy noszą białe i zielone kokardy na znak przywiązania do familii królewskiey.

W St. Germainen Laye (pod Pary-

żem) stało kwaterą od d. 30 Czerwca do 15 Października 243,639 Prussakow i 74,161 koni,

Z Frankfortu d. 5 Grudnia.

D. 4 b. m. J. Cesarzewiczewska Mość Arcy Xżę Karol odiechał z Moguncyi przez Weilburg z swoim Jen. adjutantem Grune do Wiednia, zostawiwszy naczelne dowodztwo Feldm. porucz. Strauch.

Od posłow 4 połączonych Mocarstw wyszło wezwanie do posłow reszty Xiążąt, aby ziechali się na seym ligi do Frankfortu. Poseł Francuzki przy seymie, P. Reinhardt, wyniesiony został na hrabiego.

Korpus Elektora Hessenkasselskiego powrocił d. 2 b. m. z Francyi do kraiu i uroczyście był w Kassel przyięty. Elektor oprocz pochwały w rozkazie dziennym, rozdał przeszło 20,000 talarow w nagrodę temuż woysku.

Landau, które d. 30 Listopada oddane zostało, i Moguncya będą twierdzami ligi Niemieckiey, a iako miasta będą miały oddzielne administracye: pierwsza Bawarską, druga Darmstadtską.

Czyli w Bonn lub Kolonii będzie nowa katolicka szkoła głowna utworzona ieszcze nie iest rozstrzygnionem.

Mowią, iż uroczysty i od wszystkich wysokich Mocarstw podpisany akt, mocą ktorego zapewniona iest Szwaycaryi wieczna neutralność, w krotce będzie Lidze Szwaycarskiey udzielony.

Nad Renem powiększa się ciągle handel, a mianowicie przewozowy. Tytuń iest głownym artykułem, za który wiele wchodzi pieniędzy.

Słychać, iż Cesarz Austryacki wyznaczył znaczną summę na przyprowadzenie znowu do stanu mieszkalnego tak zwanego w Frankforcie domu Niemieckiego, który był dotąd na lazaret obrocony, i w roku 1813 znacznie od ognia Francuzkiego był uszkodzony. Podług niektórych pism ma bydź na posiedzenia seymu ligi przeznaczony.

Znayduią się tu następuiący pełnomocnicy na seym ligi Niemieckiey: Autryacki dyrektoryalny Minister, Baron Albini, Hr. Görz, pełnomocnik od królestwa Saskiego, tayny gabinetowy Radca Martens od Hanoweru i Brunświku, Baron Gagern od Xięstwa Luxemburskiego, Baron Carlshaussen od Hessenkasel, Baron Harnier od Hessendarmstadt, tayny Radca Heinrich od wszystkich domow Saskich linii Ernestyńskiey, Prezydent Berg od Oldenburga, Baron Mar. Bieberstein od Nassau, Wicekanclerz Wiese od Reuss i Lichtenstein, Prezydent Wolframsdorf od Anhalt, Syndyk Danz od Frankfortu, Senator Schmidt od Bremy. — Do ułożenia ostatecznego rozgraniczenia w Niemczech znayduią się tu iako pełnomocnicy: Baron Wessenberg od Austryi, Baron Humboldt od Pruss, Baron Lepel od Hessenkassel. —— Z posłow zagranicznych Mocarstw przy seymie ligi: Lord Clankarty od W. Brytanii i Baron Anstett od Rossyi. — Francuzki Hr. Reinhardt iest oczekiwany, rownie iak posłowie od Szwaycaryi.

Trzeci korpus Pruski pod Jen. Thielemann przechodzi teraz brygadami przez miasto nasze.

W Bruxelli znayduie się teraz z Paryża Pani Hamelin i P. Benjamin Constant. — D. 1 b. m. osadziły woyska sprzymierzone Walenciennę, Bouchain, Charlemont i Kondę.

DODATEK
DO Nro 102.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20 GRUDNIA 1815 Roku WE SZRODĘ.

Na dniu 11 miesiąca Grudnia r. b. JW. Piotr Dembiński Rawicz Starosta Wałecki, Orderu S. Stanisława Kawaler, z wielkim żalem pozostałych dzieci przyiacioł, sług i poddanych, których w ciągu życia swego był zawsze dobrym Oycem i łaskawym Panem, w 78 roku życia swego pokilkodniowey chorobie, w dobrach swoich Strzezkowicach w Departamencie Krakowskim Powiecie Jędrzeiowskim leżących, dług śmiertelności wypełnił. Zacny ten Obywatel przed ostatecznym podziałem kraiu zaszczycony od panuiącego na tedy Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Króla Polskiego (iako wierny Panuiącemu i Oyczyznie) za usługi kraiowe Kasztelaniią Warszawską, iak przykładnie żył tak przykładnie i przytomnie życie swe zakończył, pozostałe dzieci iako to JW. Elenora z Dembińskich Hrabina Stadnicka wraz z mężem swoim JW. Hrabią Jozefem Stadnickim i JW. Domicellą Dembińską małoletnią rozrzewnione, ostatnią usługę Oycu swemu stosownie do woli iego w Kościele Parafialnym Piotrkowskim, w obrządku pogrzebowym wraz z sąsiedzkim Obywatelstwem i włościanami dobr dopełniwszy, Zwłoki Jego przy powtorzeniu Załobnego Nabożeństwa z assystencyi Familii w Grobie Fóndatorskim OO. Kapucynow w Krakowie na dniu 17 b. m. złożyli.

Z Warszawy d. 16 Grudnia.

Nayiaśnieyszy Pan raczył wydadź następuiące rozkazy, tyczące się woyska Polskiego.

1. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Król, chcąc, żeby w woysku Polskiem stosowano się we wszyskiem do zasad w woysku Rossyyskiem przyiętych, postanowił: że ci, z pomiędzy Officerow uwolnionych od służby, którzy otrzymuią pozwolenie noszenia munduru, nie będą mogli używać ani szlif, ani szarf, ani ryngrafow.

---

2. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Król, przychylaiąc się do żądania Jenerała brygady Umińskiego, uwolnić go raczył od

---

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Stycznia 1816 uprasza iey Redaktor, aby życzący ią trzymać raczyli się wczesnie zgłaszac.

służby, z pozwoleniem noszenia munduru.

Adjutanci polowi tegoż Jenerała: Kapitan Potworowski i Porucznik Załuski, przeznaczeni zostaią: pierwszy do pułku 3go, drugi do pułku 4go, strzelcow konnych.

Urlopowany na czas nieograniczony ze szwadronow wzorowych strzelcow konnych, Kapitan Ossoliński, wroconym zostaie do czynney służby, w szwadronach strzelcow konnych gwardyi.

Przeznaczeni zostaią:

3. Na Dowodzcę pierwszey i drugiey brygady artyleryi pieszey, Jenerał brygady Redel.

Do kommenderowania pierwszą brygadą artyleryi pieszey, dowodzący dotychczas pierwszą kompaniią lekką artyleryi pieszey, Podpułkownik Płonczyński.

Na Adjutantow polowych przy Jenerale brygady Redlu, Kapitan Naymanowski i Porucznik Dratz z korpusu artyleryi.

Postępuią na stopnie Podpułkownika:

Kommenderuiący do tychczas pierwszą kompaniią pozycyyną artyleryi pieszey, Kapitan Lepigé, z zatrzymaniem dowodztwa teyże kompanii, i Maior Meciszewski Podszef sztabu korpusu artyleryi i inżenierow, z zostawieniem go przy tychże obowiązkach.

Wykreśla się z kontroli:

Z 3go pułku strzelcow konnych, Podpułkownik Trzciński, zmarły dnia (14) 26 Listopada roku bieżącego.

---

4. *Przeznaczeni zostaią: do twierdzy Modlina:*

Na Kommendanta.

Reformowany Jenerał brygady Małachowski.

Na Majora.

Dawny Wicekommendant teyże twierdzy, Pułkownik Hilary Krasiński.

Na Adjutantow Placu.

Dawny Adjutant teyże twierdzy, Kapitan Stanisław Rościszewski, i z dawnego 17 pułku piechoty Kapitan, Ignacy Lindzay.

Na Kapitana Bramowego.

Z dawnego pułku 17go piechoty, Kapitan Walenty Janotta.

Do twierdzy Zamościa.

Na Kommendanta.

Kommendant departamentu Lubelskiego, Jenerał brygady Wasilewski.

Na Majora.

Kommendant departamentu Krakowskiego, Pułkownik Antoni Cedrowski.

Na Adjutantow Placu.

Dawny Adjutan teyże twierdzy, Porucznik Ignacy Karger, i z dawnego pułku Krakusow, Podporucznik Ignacy Kozłowski.

Na Kapitana Bramowego.

Z korpusu Weteranow, Kapitan Michał Woynowski

---

5. *Przeznaczeni zostaną:*

Do twierdzy Zamościa.

Do zarządzania materyałem artyleryi, Podpułkownik Uszyński, do dozorowania tegoż materyału, Kapitanowie Jurkowski i Cichocki.

Na Kommendanta inżenierow, Podpułkownik Jodko. — Pod iego rozkazami zostawać będą: Porucznik Eingbricht, i Konduktorowie, Szaster i Goliszewski. — Na Adjutanta Budowniczego, Konduktor Baumann.

Do twierdzy Modlina.

Do zarządzania materya'em artyleryi, Podpułkownik Gugenmus. — Do dozorowania tegoż materyału, Kapitanowie, Rudnicki i Bielicki.

Na Kommendanta inżenierow, Kapitan Buławecki. — Pod iego rozkazami zostawać będą, Kapitan Wiśniewski i Konduktorowie, Małecki i Breza. — Na Adjutanta Budowniczego, Konduktor Leszczyński.

Z Londynu d. 1 Grudnia.

Xże Rejent odroczył posiedzenia parlamentu od 17 Stycznia do 1 Lutego, z dodatkiem, iż na owczas ważne i nagle sprawy roztrząsane będą.

Xże Rejent poiechał na kilka dni do Brighton.

Jen. Maitland wianowany iest gubernatorem wysp Jońskich.

Wyspa Martynika poty osadzona będzie przez Anglikow, poki pretensye Angielskich poddanych do Francyi nie będą obrachówane i zaspokoione.

Sekretarz woyskowy Xcia Jorku, P. Torrens, przywiozł tu do zatwierdzenia rozkład pozostałego we Francyi i powracaiącego do kraiu Angielskiego woyska przez Xcia Werllingtona zrobiony.

W Irlandyi ogłoszono znowu kilka hrabstw w stanie buntu.

Lord Castlereagh przybył z Walmercastle do Londynn i miał długą rozmowę z posłem Pruskim.

Papiery rządowe mimo zawartego z Francyą pokoiu spadły o 1 od sta.

Z Bruxelli d. 30 Listopada.

Od kilku dni drogi Belgii zapchane są woyśkiem i taborami powracaiącemi z Francyi do swoich kraiow. Wczoray przechodziło tędy między innemi wiele Pruskiey artyleryi z 72 działami. Po inntrze przechodzić będzie 4ta kolumna 18go Pruskiego korpusu. Szosty korpus, liczący przeszło 30,000 ludzi, przechodzić także będzie przez nasze miasto. Nimniwszy korpus Pruski do Belgii wkroczył, zapowiedziano w rozkazie dziennym pod d. 22 Listopada, że z wszystkich wież tego kraiu powiewać będzie pomarańczowa chorągiew, i że mieszkańcy nosić będą takąż kokardę i chociaż ięzykiem Francuzkiem mowią, nie sąż przecie Francuzami, &c.

Naywiększe Stopnie Mrozu.

Dnia 14 Grudnia 1815	stopni zimna —	9,0
— 15	— — — —	6,6
— 16	— — — —	12,6

Dnia 18 i 19 Grudnia 1815.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	22	—	20	—	18	—	16	—
— Zyta	14	15	14	—	13	15	13	—
— Jęczmienia	14	—	13	—	12	—	10	15
— Owsa	7	—	6	15	6	10	—	—
— Jagieł	42	—	40	—	38	—	36	—
— Grochu	19	—	17	—	15	—	13	—
— Rzepaku	21	15	21	—	20	—	19	—

DONIESIENIA.

1wszy raz) Wincenty Jordan, z żoną Obywatel zamieszkały w departamencie Krakowskim, iedzie w Galicyą Austryacką z czterema ludźmi służącemi i iedną panną służącą, dwiema powozami własnemi końmi.

1wszy raz) Józef Kwaśniewski, Medycyny i Chirurgii wyższey w Szkole Główney Krakowskiey Kandydat, w celu ukończenia swych Nauk wyieżdza Deleżausem do Wiednia.

2gi raz) Adam Jabłoński w dobrach Kobylnikach, Powiecie Szkalbmirskim mieszkaiący, chce iechać na Ukrainę czterma końmi własnemi i z trzema ludźmi.

2gi raz) Tomasz Woytałowicz Obywatel ziemi dwoch kraiowy, w Powiecie Staszowskim wieś Rembow posiadaiący w dobrach Narodowych Drugnia w Powiecie Szydłowskim, zamieszkały. Ma zamiar wyiechać w Gallicyą, do dóbr swych dziedzicznych, wsi Bukowca, i części miasteczka Turki w Cyrkule Samborskim leżących, niemniey do miasta Tarnowa i samego Lwowa w interessach prawnych i familiynych, z dwoma ludźmi, Kaźmierzem Zarzyckim furmanem, i Józefem Błaszczykiewiczem lokaiem, poiazdem i 4ma końmi własnemi, co podaie do wiadomości publiczney, z mocy kraiowego rozrządzenia.

3ci raz) Xiądz Drozdzyński, Proboszcz Lelowski, ma zamiar wyiechania w W. Xięstwo Poznańskie swemi końmi 4 i z dwiema ludźmi.

3ci raz) Stefan Wielogłowski, Obywatel Dep. Krakowskiego, ma zamiar iechać dó Galicyi w Cyrkuł Tarnowski, swoiemi końmi z dwiema ludźmi.

3ci raz) Starozakonny Leyser Tugendhold, z Działoszyc, Powiatu Szkalbmierskiego i Dptu Krakowskiego, ma zamiar iechać do Wrocławia na nauki.

3ci raz) Jan Kadłubowski, Arędowny possessor dóbr Xiążnic i Jaxic w Powiecie Hebdowskim leżacych tamże zamieszkały, wyieżdza z dwiema Ludźmi i 4 końmi w Galicyą Austryacką.

Na Piasku przy Krakowie koło dolnych młynow w domu Nr. 106 dnia 21 Grudnia b. r. o godzinie 2 po południu Odbędzie się sprzedarz koni, wozu, obrazow, stołow, ziemniakow, szkła i innych za gotową zapłatę. W Krakowie d. 16 Grudnia 1815.

Skorczyński Kom. Krak.

Niżey podpisany Notaryusz do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek rezolucyi Wysokiego Trybunału 1 Instancyi Departamentu Krakowskiego, pod dniem 27 Listopada r. b. do liczby 3004 zapadłey — Dom murowany z Ogrodem Staynią i potrzebnemi zabudowaniami za Grodzką bramą w wydziale Stradom pod liczbą 295 stoiący, w połowie do małoletnich po ś. p. Franciszce Heffelmaier pozostałych, a w drugiey do JP. Jerzego Heffelmaier, pozostałego Małżonka i małoletnich Opiekuna należący w dniu 29 Stycznia roku 1816 o godzinie 10 przed południem, iako na terminie przygotowawczym, zaczynaiąc od summy szacunkowey Zł. 6446 gr. 20 w monecie srebrney kurrant w Kancellaryi niżey wyrażonego Notaryusza przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 536 sprzedawanym będzie — Wszyscy zatym chęć kupna maiący; opatrzywszy się w Vadium 1/10 szacunku wyrownywaiące to iest Zł. 644 gr. 20 w mieyscu czasie wyżey oznaczonym stawić się zechcą — O warunkach licytacyi każdego czasu w Kancellaryi Notaryatu wiadomość powziąść można. — Dan w Krakowie dnia 15 Grudnia 1815.

Antoni Szałowicz, Not. Pub. Dep. Krak.